



„Ludzie w niedzielę” - niezwykle pokaz filmu niemego

2018-12-07

Festiwal Filmu Niemego i Festiwal Muzyki Filmowej w Krakowie po raz pierwszy łączą siły i zapraszają na pokaz filmu „Ludzie w niedzielę” („Menschen am Sonntag”). Projekcji, która odbędzie się w sobotę, 8 grudnia, o godz. 20.15 w kinie Kijów.Centrum, towarzyszyć będzie muzyka na żywo w wykonaniu islandzkiego duetu MÚM.

Wyjątkowym wydarzeniem 19. Festiwalu Filmu Niemego w Krakowie będzie sobotni pokaz niemieckiego filmu z 1930 roku „Ludzie w niedzielę” w reżyserii Edgara G. Ulmera i Roberta Siodmaka. Przestrzeń Kijów.Centrum wypełni klimatycznymi dźwiękami islandzki zespół MÚM. Podczas krakowskiego koncertu na scenie pojawi się duet założycieli, czyli Gunnar Örn Tynes oraz Örvar Smárason.

Łączący fabułę z dokumentem film „Ludzie w niedzielę” przedstawia 24 godziny z życia berlińczyków, którzy grają samych siebie. Powstał pod wpływem przełomowego filmu dokumentalnego Waltera Ruttmanna „Berlin, symfonia wielkiego miasta”. Twórcy również uczynili tematem filmu tę metropolię, chociaż dziś „Ludzie w niedzielę” stanowią przede wszystkim fascynujący portret środowiska robotniczego lat dwudziestych w przeddzień dojścia Adolfa Hitlera do władzy. To dzieło utrzymane w duchu modernizmu, niejako w opozycji do dominującego wówczas w Niemczech nurtu kina ekspresjonistycznego. Film, uważany za jedno z arcydzieł niemieckiego niemego kina awangardowego, miał premierę właściwie u jego schyłku. Unikając nostalgii i staroświeckiej narracji, w sposób niekonwencjonalny uchwycił ludzi, miejsca i atmosferę tamtego czasu. Lekkość tej opowieści, nastrój pełen spokoju i światła jest uderzający tym bardziej, że przedstawia ona pokolenie, które czekała nieuchronna, a zarazem niemożliwa do przewidzenia wówczas katastrofa.

To pierwszy film wychowanego w rodzinie polskich Żydów Roberta Siodmaka, który pracując później w Hollywood, zastąpił m.in. filmem „Zabójcy” (1946 r.). W pracach nad skrytem do filmu brał udział również urodzony w Polsce Billy Wilder, który później stał się ikoną amerykańskiego kina za sprawą takich klasyków, jak „Pół żartem, pół serio” i „Bulwar Zachodzącego Słońca”. Autorem zdjęć do filmu jest czterokrotny zdobywca Oscara Fred Zinnemann, reżyser „Dnia Szakala” i legendarnego westernu „W samo południe”.

W latach 30. film nie miał własnej ścieżki dźwiękowej, w kinach wyświetlany był jedynie przy akompaniamencie nagrań piosenek Marleny Dietrich. To kolejny powód, by dać się porwać tej opowieści, której towarzyszy stworzona specjalnie do filmu muzyczna ilustracja Islandczyków z MÚM, łącząca elektronikę, ambient i tradycyjne instrumenty w pełen emocji soniczny pejzaż. Te unikalne kompozycje muzycy prezentowali na scenie wielokrotnie, a niemiecki dziennik „Die Tageszeitung” pisał o ich występach: „Na szczęście MÚM nie próbuje grać pierwszych skrzypiec, podobnie jak pianiści w początkach kina niemego raczej widzą się w roli akompaniatorów. To połączenie działa tak niesamowicie, że z łatwością możemy sobie wyobrazić 74-minutowy album z tą muzyką”. Ten głos okazał się proroczy: ścieżka dźwiękowa do filmu ukazała się w lutym tego roku na płycie koncertowej z serii UM:LAUT, zbierając entuzjastyczne recenzje.

Bilety na to wydarzenie są dostępne w kasach Kina Pod Baranami oraz na stronach internetowych: kinopodbaranami.pl i festiwalfilmuniemego.pl.



**Magiczny
Kraków**

Współorganizatorami pokazu są Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe. Partnerem wydarzenia jest Goethe-Institut w Krakowie.